Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

Uwagi Związku Rzemiosła Polskiego do strategii dynamicznego przyspieszenia wzrostu poziomu minimalnego wynagrodzenia w latach 2020-2023

Jedną z najważniejszych deklaracji politycznych strony rządzącej w zakresie polityki społeczno-gospodarczej jest zapowiedź przyjęcia strategii radykalnego przyspieszenia, w latach 2020-23, dynamiki wzrostu minimalnego wynagrodzenia. W stosunku do lat 2015-19 tempo wzrostu tej kategorii ekonomicznej ma ulec podwojeniu, średniorocznie z 6-7 % do ponad 15 %. Zmiana ta miałaby doniosły wymiar ekonomiczny zarówno w sakli makro jaki i mikro.

Bez wątpienia strategia kształtowania poziomu minimalnego wynagrodzenia w latach 2020-2023 (polegająca na jego wzroście o blisko 80 %) będzie miała znaczący wpływ na wszystkie podstawowe obszary aktywności gospodarczej, proporcje i relacje ekonomiczne. Stanie się główną determinantą kształtującą, w okresie o który mowa, uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej i jej końcowych efektów.

Rozmiary określonego w tym zakresie celu są na tyle spektakularne, że możemy mówić o zamierzeniu dokonania w bardzo krótkim czasie (cztery lata) diametralnej przebudowy, w zasadzie, zdecydowanej większości proporcji i relacji makro i mikro ekonomicznych jakie ukształtowały się w procesie trwającym od zapoczątkowania transformacji ustrojowej, w tym szczególnie w zakresie systemu gospodarczego, na początku lat dziewięćdziesiątych. Ze względu na jej końcowy, skumulowany wymiar finansowy rodzi ona m.in. wśród przedsiębiorców wiele uzasadnionych obaw i wątpliwości.

Szczególnie niepokojące jest to, że w punkcie startu do realizacji ww. *przełomowej* strategii (rok 2020) brak jest jednoznacznie zdefiniowanych przez Rząd celów i końcowej wizji rzeczywistości makro i mikro ekonomicznej jaka miałaby się wyłonić w 2024 r. Pomysłodawcy strategii w zasadzie ograniczają się do aspektów skokowego wzrostu poziomu minimalnego wynagrodzenia w tym okresie i nie przestawili w przestrzeni komunikacji publicznej żadnych (!) bliższych informacji na ten temat, a nawet wstępnych analiz skutków realizacji strategii o której mowa. Analizy takie powinny odnosić się zwłaszcza do wpływu tej strategii na: rynek pracy, stan finansów przedsiębiorstw, dochody i wydatki budżetu centralnego i budżetów samorządowych, poziom aktywności inwestycyjnej, konkurencyjność eksportu oraz wzrost cen.

Zwraca szczególną uwagę brak informacji o źródłach i możliwościach sfinansowania kosztów projektowanej strategii, zarówno dotyczących przedsiębiorstw jak i sfery budżetowej.

W świetle prognozowanego spowolnienia gospodarczego w okresie realizacji ww. strategii, ryzyko negatywnych skutków jej przeprowadzenia jest szczególnie wysokie. Dotyczy to zwłaszcza obszaru finansów przedsiębiorstw (groźba redukcji potencjału finansowego

przedsiębiorstw) oraz postawi pod znakiem zapytania możliwość skutecznej realizacji celu inflacyjnego.

Bez popełnienia poważnego błędu zapowiadaną strategię wzrostu poziomu minimalnego wynagrodzenia w latach 2020-23 można porównać (pod względem skali i zasięgu skutków jej realizacji) do tzw. terapii szokowej z początku lat dziewięćdziesiątych. Z punktu widzenia finansów przedsiębiorstw (ich dotychczasowego poziomu i struktury) można zakładać, że nastąpią bardzo głębokie, szokowe, zmiany. Określenie obecnie ich skali nie jest łatwe, ale bez wątpienia można przyjąć, że skumulowane wieloletnie ich skutki będą liczone w setkach miliardów złotych. Towarzyszyć im będą niespotykane w przeszłości transfery środków finansowych w układach gałęziowo-branżowych i regionalnych.

Dla przedsiębiorców jest trudnym do zaakceptowania fakt, że zmiany ich dotychczasowej pozycji rynkowej i finansowej będę wynikiem nie ich aktywności gospodarczej i obiektywnego rachunku ekonomicznego, a skutkiem jednostronnych arbitralnych decyzji podejmowanych w trybie administracyjnym (poza rynkowym).

Należy przypomnieć, że jednym z ważnych osiągnięć polityki gospodarczej ostatnich kilku lat jest doprowadzenie do redukcji poziomu bezrobocia oraz ewidentnej poprawy pozycji negocjacyjnej pracowników w stosunku do pracodawców. W porównaniu do stanu rynku pracy w latach 1990-2010 możemy mówić o osiągnięciu poziomu względnego zrównoważenia, a nawet przewagi strony pracowniczej (co więcej, w dużej części uzasadnione są opinie, zgodnie z którymi obecna sytuacja w zakresie podaży czynnika pracy może stać się barierą dla wzrostu gospodarczego).

Ogólnie można ocenić, że obecne uwarunkowania, w których funkcjonuje rynek pracy w Polsce sprzyjają obiektywizacji działania mechanizmów rynkowych w zakresie wykorzystania czynnika pracy. Mechanizmy te coraz lepiej regulują gałęziowo-branżową i przestrzenną alokację dostępnych zasobów pracy. Te procesy, obiektywizujące normy efektywności wykorzystania przez przedsiębiorstwa czynnika pracy, miały decydujący wpływ na wysoką dynamikę wynagrodzeń jaką zanotowano w tym okresie. Należy przy tym podkreślić, że nierzadko dynamika ta była znacznie wyższa od dynamiki wzrostu wydajności pracy i produktywności majątku.

Dla pracodawców nie są zrozumiałe motywacje dla których strona rządząca zamierza w praktyce redukować zasięg gospodarki rynkowej w obszarze kształtowania poziomu wynagrodzeń. Działania prowadzące do rozszerzania obszaru gospodarczego zarządzanego centralnie (wynagrodzenia) są niezrozumiałe, bowiem sukcesy lat 2016-19 uzyskano w warunkach gospodarki rynkowej.

Poziom wynagrodzeń, niezależnie od siły czynników które go kształtują, jest jedną z głównych norm wyznaczających *wymagany* poziom efektywności wykorzystania czynnika pracy w działalności gospodarczej. Za skrajnie niekorzystne należy uznać takie warunki w których ten poziom wyznaczany jest arbitralnie w trybie administracyjnym przy redukcji znaczenia warunków rynkowych. Należy przy tym podkreślić, że obecne normy efektywności wykorzystania czynnika pracy ukształtowały się w kilkudziesięcioletnim procesie działania mechanizmów rynkowych i w warunkach coraz większego oddziaływania wymagających norm

obowiązujących na rynkach zagranicznych (udział eksportu w PKB obecnie znacznie przekracza 50 %).

W ciągu poprzednich kilkudziesięciu lat w gospodarce krajowej ukształtowały się (coraz bardziej obiektywne) rynkowe normy efektywności. Szczególnie cennym osiągnięciem z punktu widzenia kształtowania procesów modernizacji gospodarki krajowej jest bez wątpienia układ realnych (rynkowych) norm w przekrojach gałęziowo-branżowych. Obecnie deklarowana strategia administracyjnej ingerencji (wynagrodzenia) w ten układ doprowadzi do zrujnowania tego dorobku.

Zapowiedziano bowiem wprowadzenie dychotomicznego ustroju gospodarczego, w którym ponad 40 % PKB będzie kształtowane nie przez rynek a przez centralną administrację gospodarczą. W tych warunkach znaczenie Rady Dialogu Społecznego ulegnie gwałtownej redukcji.

Dla przedsiębiorców nie jest zrozumiałe dlaczego strona rządząca zamierza redukować działanie zasady gospodarki rynkowej i prowadzić politykę społeczno-gospodarczą zwiększając znaczenie instrumentów właściwych dla gospodarki centralnie zarządzanej?

W ocenie Związku Rzemiosła Polskiego (ZRP) nie istnieją żadne ani teoretyczne, ani praktyczne, przesłanki uzasadniające powszechne podnoszenie minimalnych wynagrodzeń w tempie średniorocznym przekraczającym 15 %, i to niezależnie od poziomu wydajności pracy, rodzaju działalności gospodarczej (w układzie gałęziowo-branżowym) czy zróżnicowania regionalnego.

Należy się obawiać, że próby mechanicznego dostosowywania poziomu wynagrodzeń krajowych do średnich standardów europejskich w oderwaniu od tempa wzrostu PKB per capita, zmian struktury działowo-gałęziowej PKB czy wzrostu produktywności itd, mogą skończyć się niepowodzeniem, przynosząc jednocześnie wiele niekorzystnych zjawisk w gospodarce (np. rozrost szarej strefy czy dramatyczne spłaszczenie wynagrodzeń).

Konkluzje i wnioski

I. Spór o strategię kształtowania poziomu wynagrodzeń nie dotyczy odpowiedzi na pytanie: czy wynagrodzenia w Polsce powinny zbliżać się do poziomu standardów europejskich? Spór i obawy przedsiębiorców z tym związane dotyczą tempa tego procesu i metod jego realizacji. W ocenie Związku Rzemiosła Polskiego, zarówno tempo projektowane przez stronę rządzącą w tym obszarze jak i proponowane metody są spoza obszaru dopuszczalnych rozwiązań.

W naszej ocenie projektowanie wzrostu minimalnego wynagrodzenia w latach 2020-23 o blisko 80 % przy zastosowaniu rozwiązań z zakresu decyzji administracyjnych prowadzi do naruszenia nie tylko podstawowych zasad kształtowania proporcji makroekonomicznych, ale także obowiązujących w tym zakresie postanowień ustawowych oraz wystawia na szwank bezpieczeństwo makroekonomiczne oraz generuje ryzyko załamania finansów przedsiębiorstw.

W tym kontekście, należy zadać pytanie: z jakiego powodu pojawił się pomysł, aby w obszarze wynagrodzeń odjeść od zasady odpowiedzialnego rozwoju i podjąć ryzyko

zaprzepaszczenia dorobku lat 2016-19, poprzez decyzje sprzyjające wzrostowi tendencji inflacyjnych w gospodarce i ograniczające zasięg gospodarki rynkowej?

Są to działania niezrozumiałe i w środowiskach przedsiębiorców rodzą niepokój oraz podnoszą poziom niepewności, co do przyszłych uwarunkowań makroekonomicznych.

II. Rząd zanotował osiągnięcia w polityce społecznej i finansowej wykorzystując kanony gospodarki rynkowej. Stał się aktywnym uczestnikiem procesów rynkowych (w ramach uprawnień ustrojowych), co okazało się bardzo skutecznym sposobem osiągania celów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju.

Sukcesy lat 2016-19 zostały osiągnięte, m.in. dzięki aktywności i żywotności krajowej przedsiębiorczości. Dlatego środowiska przedsiębiorców nie rozumieją dlaczego obecnie postanowiono wypowiedzieć ekonomiczną wojnę polskiej przedsiębiorczości, w tym szczególnie rzemieślnikom, przedsiębiorstwom mikro, małym i średnim, a więc sektorom przedsiębiorczości w których dominuje kapitał rodzimy?

Należy przy tym zwrócić uwagę na problem konkurencji przedsiębiorstw zagranicznych działających na krajowym rynku wewnętrznym. Posiadają one, ze względu na potencjał finansowy, większe możliwości dostosowawcze do skutków kaskadowego wzrostu poziomu wynagrodzeń, niż przedsiębiorstwa krajowe. Oznacza te, że Rząd pośrednio może doprowadzić do redukcji potencjału konkurencyjnego tych ostatnich.

Strategia budowania silnej gospodarki i społecznego dobrobytu bez silnej przedsiębiorczości jest pozbawiona szans powodzenia. Od czterech lat mamy do czynienia z redukowaniem potencjału finansowego przedsiębiorstw i proces ten ma miejsce w warunkach relatywnie dobrej koniunktury; zasoby finansowe przedsiębiorstw w relacji do rozmiarów działalności gospodarczej ulegają redukcji, w latach 2017-19 środki finansowe przedsiębiorstw rosły dwa razy wolniej niż PKB (do roku 2017 roczne tempo przyrostu potencjału finansowego przedsiębiorstw było zawsze wyższe od dynamiki PKB, były nawet okresy w których to tempo było dwa wyższe).

Nie da się zbudować prężnej, konkurencyjnej gospodarki i społeczeństwa dobrobytu bez silnych przedsiębiorstw. Polityka, która prowadzi do drenażu finansów przedsiębiorstw w ocenie pracodawców jest bardzo krótkowzroczna, a z punktu widzenia modernizacji gospodarki i budowania trwałych podstaw rozwoju i dobrobytu po prostu szkodliwa.

III. W ocenie Związku Rzemiosła Polskiego, Rząd powinien, tak szybko jak to możliwe, sporządzić wszechstronny, całościowy bilans skutków realizacji planowanej strategii przyspieszonego tempa wzrostu wynagrodzeń minimalnych w latach 2020-23 i poddać go pod szeroką dyskusję z organizacjami pracodawców. W ocenie ZRP prognozy uwarunkowań makroekonomicznych (wewnętrznych i zewnętrznych) wskazują jednoznacznie na nieuchronność konieczności wycofania się strony rządzącej z zapowiedzi realizacji strategii o której mowa. Z punktu widzenia potrzeby redukowania poczucia niepewności wśród przedsiębiorców należy to uczynić jak najszybciej.

IV. Realizowana od 2017 r. strategia odpowiedzialnego, inkluzywnego rozwoju wykazuje

utrzymujący się deficyt pozytywnych zmian w dwóch kluczowych z punktu widzenia budowania trwałych podstaw dobrobytu obszarach: aktywności inwestycyjnej przedsiębiorców (modernizacja aparatu wytwórczego) oraz znaczenia czynnika eksportu netto.

ZRP uważa, że zaprezentowana agresywna strategia w obszarze minimalnego wynagrodzenia nie przyczyni się do zmniejszenia deficytów, o których mowa.

Należy liczyć się z tym, że w wyniku planowanego, kaskadowego wzrostu poziomu wynagrodzeń (kosztów pracy) wystąpi zjawisko całkowitej dekompozycji (zmiany) obecnego stanu i struktury finansów przedsiębiorstw.

ZRP z niepokojem przewiduje, że w wyniku realizacji tej strategii znaczna część małych i średnich przedsiębiorców zostanie wykluczona z życia gospodarczego.

Warszawa, 19 listopada 2019 r.